

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł, 50 gr. ***

Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy

** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Na wiec — u stóp pomnika!

W dniu 14 września o godzinie 12.30 po nabożeństwie, wzywamy Cię, Ludu Ziemi Łowickiej, bez różnicy przekonań politycznych. Przybądź licznie, by wyrazić oburzenie i stanowczy protest z powodu przemówień ministra **Rzeszy Niemieckiej Trewiranusa**.

Wzywamy wszystkie organizacje i korporacje społeczne do zgłoszenia swego udziału **w pochodzie** (u p. Maulera mistrza ceremonji).

PROGRAM PROTESTU:

1. 14 września (niedziela) o 12 godzinie zbiórka na Rynku im. Kościuszki wszystkich organizacji społecznych ze sztandarami.
2. Przemówienia i rezolucje.
3. Odśpiewanie: „Roty” i hymnu państwowego przez miejscowe orkiestry.
4. Pochód ulicami: Marszałka Piłsudskiego, Bielawską, Nowym-Rynkiem, Zduńską — do pomnika (rozwiązanie pochodu).

Za przykładem naszej Warszawy, bohaterskiego Lwowa, prastarych grodów Krakowa i Poznania zgłaszamy następującą rezolucję:

1. Zgromadzeni w dniu 14 września 1930 r. na rynku im. Kościuszki wyrażają kategorię protest i oburzenie przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu ministra niemieckiego godzącego w całość Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Oświadczają, że wszelkie zakusy na ziemi Pomorską i Śląską odeprą, nie cofając się przed żadnymi ofiarami krwi i mienia.
3. Stwierdzają, że agresywna polityka Niemiec groźną jest dla pokoju ogólnoeuropejskiego.
4. Zebrani na wiecu są pewni, że Rząd Polski jak najbardziej stanowczo przeciwdziałać będzie zaborczej polityce Niemiec, uświadamiając inne Państwa.
5. Zgromadzeni oddają hold żołnierzom, Synom Ziemi Łowickiej, poległym w czasie walk o wolność i granice Polski i ślubują do ostatniej kropli krwi bronić granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Komitet Włecowy.

Z KRAJU.

ORKA.

Od dłuższego czasu daje się obserwować nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach Europy, jak gdyby pewne osłabienie zewnętrznej akcji komunistycznej. Mniej słychać o krzykliwych wystąpieniach zewnętrznych, któreby jednak z drugiej strony alarmowały przeciwników o niebezpieczeństwie, jakie grozi cywilizacji europejskiej. Te fakty mogą ludzi powierzchownych i płytkich skłonić do lekceważenia niebezpieczeństwa, które jednak istnieje ciągle, a naprawdę zrozumieć go będzie wstanie tylko ten, kto nie będzie traktował komunizmu, jako zjawiska oderwanego od innych, ale jako część wielkiego zbioru narzędzi, których celem ma być zniszczenie cywilizacji europejskiej.

Wśród narodów europejskich, jak wiadomo, od wielu wieków żyje naród żydowski, mający odrębne cele od otaczających go społeczeństw i dążący do zniszczenia tych narodów, by na ich zgubie zbudować własny dobrobyt i potęgę. Jest za słaby, by zniszczyć je w otwartej walce, dlatego pragnie zniszczyć je podstępem, rozłożyć od wewnątrz. Taką próbą zniszczenia społeczeństw europejskich był przetworzony przez żydów w połowie XIX w. socjalizm. Wysuwając hasło walki klas, rozbijał jedność narodową, głosząc, że tylko dobra materialne przedstawiają istotną wartość, niszczył w duszach ludzkich miłość Ojczyzny, wiarę w Boga, poczucie honoru i godności osobistej — wszystko to, czem się człowiek różni od zwierząt. Najsakrajniejszym odłamem socjalizmu jest komunizm, który po wielkiej wojnie zdołał zapanować w Rosji, to znaczy tam, gdzie cywilizacja europejska była najsłabsza. Odtąd Rosja stała się ośrodkiem, skąd wpływy komunistyczne, a więc żydowskie rozchodzą się po całym świecie.

Ale poza socjalizmem, i jego nieodrębnym symbolem komunizmem, używają żydzi innych sposobów do zniszczenia społeczeństw europejskich. „Wypada popierać” powiedział jeden z wielkich rabinów „wszelkie niezadowolone i wypływające stąd wstrząśnienia, bo te przyspieszają chwilę dojścia do naszego jedynego celu... to jest do panowania na ziemi”. To też próbują żydzi wszelkich sposobów, by tylko dopiąć swego. Ponieważ radykalny sposób niszczenia społeczeństwa polskiego, jakim był komunizm, zawiodł, należy użyć środków łagodniejszych, należy najpierw przygotować grunt pod posiew komunizmu.

I ta orka odbywa się w Polsce. Przyjrzymy się jej potroszę.

Religia rzymsko-katolicka stanowi główną podstawę moralności narodu polskiego. To też popiera się robotę marjawitów i innych sekciarzy, uprawia się w prasie propagandę antyreligijną, dąży się do usunięcia ze szkół czynnika religijnego. A rząd który powinien pszeszkodzić takiej działalności, toleruje ją, a często nawet popiera.

Rodzina — jest podstawową komórką społeczną, skutecznym fundamentem, na którym się opiera naród i państwo. Wobec tego urządza się kampanję Boy'a przeciwko nierozzerwalności małżeństwa, by z rodziny wychowującej przyszłe pokolenia uczynić dom publiczny.

Moralność i prawo stanowią więzy społeczne, które są źródłem ładu społecznego. To też zaciera się w społeczeństwie poczucie tego, co złe, a co dobre, to czego nie wolno, a co wolno. Urządza się afery złodziejskie, urządza się napady bandyckie, które pozostają bezkarne, szkaluje się ludzi uczciwych. A z drugiej strony prawo jest łamane przez tych, którzy specjalnie są przeznaczeni do tego, by przestrzegania prawa pilnować. Interpretuje się pra-

wo i wyjaśnia je tak, że jest to podobniejsze do naigrwania się z prawa, niż do jego interpretowania. Gospodarstwo narodowe jest źródłem utrzymania Narodu, ma dostarczyć mu środków do życia. Niszczy się więc je śrubą podatkową i fałszywą polityką gospodarczą, wyprzedaje się bogactwa w ręce obcych.

Wreszcie miłość Ojczyzny jest głównym źródłem potęgi Narodu. Dlatego prześladowane są ludzie, którzy całe życie pracowali dla dobra Narodu, prześladowane są młodzież, która głosi hasło wielkości Narodu, a wobec obcych każe się Narodowi grać rolę unizonego sługi i podnóżka.

Odbywa się orka głęboka, orka pod przyszły zasiew komunizmu. I dlatego przycichły tryumfalne fanfary bolszewickie, jawna robota komunizmu zesłała do głębokich podziemi, by nie przeszkadzać cichej, ale skutecznej robocie (legalnego jakoby) zniszczenia Narodu. A gdy orka się skończy, wtedy dopiero ma nastąpić tryumfalny dzień siewu.

„Szczerebiec“.

Pomoc dzieciom.

Nie wiem, czy szanowni obywalele miasta zdają sobie sprawę, jaka jest odsetka dzieci rodzin ubogich, w miejscowych szkołach powszechnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę wykazy z zeszłego roku, nadesłane przez Opieki Szkolne do Sekcji Humanitarnej przy Oddziale Łowickim Narodowej Organizacji Kobiet, to one wykazały, że w każdej szkole jest 70-80 dzieci bardzo biednych czy to sierot, czy też dzieci rodziców bez pracy, t. j. jakieś 15%.

W roku bieżącym Sekcja nie ma jeszcze spisów, lecz napewno sprawa przedstawia się jeszcze gorzej.

W roku zeszłym Sekcja Humanitarna przesłała do Opiek Szkolnych 50 podręczników, które zostały wciągnięte do katalogu „samopomocy Szkolnej” i wypożyczone ubogiej dźiatwie; prócz tego zorganizowała 4 zebrania dla matek, w czasie których zostały wygłoszone pogadanki z przezroczami oraz dokonano rozdawnictwa materiałów piśmiennych na sumę do 200 zł.

W roku bieżącym z powodu niemożności zorganizowania zebrania dla matek w pierwszych dniach września, Sekcja rozesała do trzech szkół 264 zeszyty dla rozdania przez wychowawców ubogiej dźiatwie.

Fundusz na zakup pomocy szkolnych Sekcja czerpie ze składek ofiarodawców, którzy zapisali się w roku zaprzeszłym na listę.

Lista ta została w roku zeszłym przyjęta przez Towarzystwo Dobroczynności, które dokonuje zbierania ofiar i asygnuje Sekcji na cele powyższe odnośne kwoty według rachunków i dokonanych zakupów.

Sprawa przedstawiałaby się względnie, t. zn., że możnaby z tego funduszu choć w części ulżyć doli pragnącej się uczyć ubogiej dźiatwie, gdyby nie to, że liczba ofiarodawców zaczęła topnieć, gdyż prawie każdego miesiąca któraś z osób zapisanych wykresła się rzekomo wskutek trudnych warunków materialnych.

Wierzmy, gdyż rozumiemy, że czasy są finansowo niebywale ciężkie, lecz w takim razie stokróż ciężej warunki te odbijają się na budżecie rodzin ubogich, a zwłaszcza bezrobotnych.

Czyż więc te motywy mogą służyć jako pretekst do wymówki płacenia jakiegoś złotego, czy 50 groszy miesięcznie na tak niesłychanie ważny cel?

Wszak powinniśmy się radować, że w wolnej Polsce, pomimo wszelkich kryzysów, dźiatwa ze

wszystkich warstw społecznych może się uczyć i że w naszym mieście niema dzieci, walęśających się po ulicach i nieuczestniczących w pobieraniu światła nauki. Pomyślmy, że tą małą ofiarą przyczyniamy się choć nie do obecnej, to przyszłej pomyślności Polski, że to czynimy dla tej dziatwy, która czuje się niezmiernie pokrzywdzona przez los, że przyszła na świat w ciasnej i mrocznej izbie, a w szkole patrzy zazdrośnie, smutnie a nawet może nienawistnie na zamożniejszych, lepiej odzianych i dobrze odżywianych współkolegów.

Częstokroć największe usiłowania nauczycielstwa, by wyniki pracy były choćby zadowalające, rozbijają się z powodów powyższych, nie mówiąc już o zatruciu duszy takiego wydziedziczonego dziecka, które z tym jadem, ukrytym głęboko w sercu, wzrasta, jako przyszły malkontent.

Sekcja Humanitarna przy N. O. K. pragnie nadal być pośredniczką między czującym społeczeństwem, a tymi, którym pomoc bezwzględnie trzeba. Dlatego też i w tym roku zwraca się z usilną prośbą do wszystkich byłych ofiarodawców, by zechcieli ponownie wpisać się na listę składek i choćby połowę poprzedniej kwoty wpłacać miesięcznie na „pomoc dzieciom”. Lista ta znajduje się u członka zarządu Tow. Dobr., p. Gerasiewiczowej.

Wszystkim zaś ofiarodawcom, którzy dotychczas regularnie zasilają fundusz „Pomocy dzieciom” Sekcja Humanitarna składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Jadwiga Czarnecka.
przewodnicząca N. O. K.

Gołębie w Łowiczu.

Od najdawniejszych czasów gołąb jest bardzo szanowany, ba, nawet otaczany pewnego rodzaju nimbem, i czcią. W starożytnych legendach, w wierzeniach różnych ludów, gołąb jest jak gdyby symbolem, duchem zwiastunem czystości i lepszego jutra.

Jeżeli sięgniemy do historii dziejów ludzkości, jeżeli wspomniemy o znaczeniu i usługach jakie oddał gołąb człowiekowi, to staje się jasnym, że gołąb od najbardziej zamierzchłych czasów stał się nieodstępnym towarzyszem i wybawcą człowieka. Bo któż inny jak nie gołąb doniósł Noemu o skończonym potopie.

Kto w postaci Ducha Bożego objawił się Najświętszej Maryj Pannie.

Ileż to razy gołąb wybawcą człowieka czy to w walkach narodów, czy też jako zwiastun z odległej przestrzeni kuli ziemskiej, wtedy gdy wszelkie inne wiadomości zawodziły.

Setki, tysiące nawet przykładów zapisane jest w księgach Historji na korzyść gołębia

Niedawno też jak świat szeroki i długi pośród narodów różniących się niejednokrotnie językiem i kulturą, gołąb jest szanowany do tego stopnia, że za grzech uważane jest zabicie gołębia.

We Włoszech, Francji, Grecji, Niemczech i t. p. na wielkich rynkach miejskich tysiące gołębi utrzymywane jest kosztem Rządu i gmin miejskich, a handlarze ciągną specjalne zyski ze sprzedaży żywności dla gołębi.

Ustawodawstwo Państwowe posuwa się tak daleko, że każdego kto jakąkolwiek krzywdę uczyniłby gołębiowi, pociąga do surowej odpowiedzialności.

Jakżeż jest u nas?

Wystarczy spojrzeć któregokolwiek dnia na te nieliczne stadka gołębi uwijające się między wozami i końmi przyjeżdżających na rynek Kościuszki okolicznych włocjan, a świadectwo kultury w Polsce

tak rażąco bije w oczy, że ze smutkiem tych kilka słów podaję do publicznej wiadomości.

Bo czyż podcinanie batami tych niewinnych stworzeń i tym sposobem kaleczenie, wybieranie z gniazd nawet nie opierzonych piskląt i sprzedawanie przechodniom za nieliczne grosze, należy zaliczyć do kultury?

A czyż nie grozą wołającą o pomstę jest pędzące auto i skierowujące się z umysłem w kierunku największej grupki gołębi miazdząc i kalecząc ich na lewo i prawo; naprawdę, litość bierze patrząc na okaleczone ptaszyny cudem uratowane od śmierci lecz z wykręconymi nóżkami, obłamanymi skrzydłami wyrwanymi ogonami i t. p.

Naprawdę czyż się nieznajdzie już środek by temu wandalizmowi przeszkodzić?

Gdzież jest policja! władze miejskie? Towarzystwo Opieki nad zwierzętami? Czas już nareszcie pouczyć młodzież szkolną, zwrócić się z apelem do mieszkańców miasta i t. p.

Chrońcie gołębia! on jest ozdobą miasta, wykładnikiem kultury, przyjacielem ludzkości.

Obserwator.

Sprawozdanie Tygodnia Emigr. Polaka w Łowiczu.

Dochód ogólny	833 zł. 92 gr.
Rozchód	833 zł. 92 gr.

1) Zestawienie poszczególnych wpływów.

a) Dotacja Komitetu Organizac.	
b) Dochód z list składowych	312 zł. 82 gr.
c) „ z dobrowolnych ofiar	10 zł. — gr.
d) „ z imprez dochodow.	444 zł. 20 gr.
e) „ z innych źródeł	76 zł. 90 gr.
Razem	833 zł. 92 gr.

2) Zestawienie rozchodu.

a) koszty organizacyjne (druki, rozjazdy, porto, płace personelu i t. d.	
1) P. Pawłowiczowi zwrot kosztów podróży z Warszawy do Łowicza na odczyt w dniu 9 kwietnia r. b. i dorożki	28 zł. — gr.
2) Drukarni Rybackiego za druki o odczycie P. Pawłowicza	38 zł. — gr.
3) Księgarni Spółdzielczej za druczki—bilety	3 zł. 80 gr.
4) Administracji Kina Wojsk. za salę na odczyt	20 zł. — gr.
5) Woźnemu za przyniesienie lampy projekcyjnej	3 zł. — gr.
6) P. Mazurkiewiczowi zwrot kosztów przejazdu na odczyt w dniu 21 maja r. b.	35 zł. — gr.
7) Wydatek na dorożki, podwieczorek i kolację dla panna Mazurkiewicza	9 zł. 40 gr.
8) Administracji Kina Wojsk. za salę na odczyt	20 zł. — gr.
9) Drukarni Rybackiego za druki o odczycie p. Mazurkiewicza	43 zł. — gr.
10) „ „ p. Malessy	10 zł. — gr.
11) D-r Malessa honorarjum za wygłoszenie odczytu	50 zł. — gr.
12) Woźnym za przyniesienie lampy projekcyjnej, rozdanie ulotek o odczycie	8 zł. 70 gr.
13) Wydatek na dorożki dla p. Malessy	3 zł. 50 gr.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu
ostatniej posługi ś. p.

ANTONIEMU DUKATOWI

a w szczególności Wielbnemu Księdzu
Prefektowi KUPLICKIEMU, Radzie Peda-
gogicznej Seminarjum Nauczycielskiego,
Zarządowi i Komendzie Związku Strzelec-
kiego, Radzie Powiatowej B. B. W. R.
Dyrekcji Gimnazjum, 10 p. p., Kółku My-
śliwskiemu, Zarządowi Szpitala św. Tade-
usza, oraz Panu Doktorowi Ciszewskiemu—
tą drogą z głębi zbolalych serc składają
serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona i rodzina.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
zwłokom ś. p.

Zofji z Śledzików Wenclowej

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Mąż, syn i rodzina.

14) Księg. Sp. za druczki bilety	1 zł 80 gr.
15) Administracja Kina Wojsk. za salę na odczyt p. Łypp	20 zł. — gr.
16) Dorożki dla p. Łypp	3 zł. 60 gr.
17) P. Łypp honorarjum za wy- głoszenie odczytu dnia 4/VI	140 zł. — gr.
18) Rybackiemu za druczki o od- czycie p. Łypp	10 zł. — gr.
19) Księg. Sp. za druczki bilety na odczyt p. Łypp	1 zł. 70 gr.
20) Za depeszę do Pana Łypp	4 zł. — gr.
21) Doręczenie przesyłki eg- zemplarzy Wychodźcy	— zł. 60 gr.
Razem	454 zł. 10 gr.

3) Rozrachunek

Przekazano Komitetowi Organi- zacyjnemu do P. K. O. na konto Nr. 21939	312 zł. 82 gr.
Przekazano administr. Wychodźcy	67 zł. — gr.
Razem	379 zł. 82 gr.

Łowicz, dnia 28/VIII 1930 r.

Przewodniczący Komitetu
Wł. Dolekał

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.

Przyjmuję tylko w niedziele od 11—12.
i w czwartki g. 5¹/₂—6¹/₂. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwart-
ków od 6—7. 3—2 Piękną 16-b.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* Imienia N. M. P.
Sobota Eugenji P.
Niedziela Podwyższenie Krzyża św.
Poniedziałek N. M. P. Bolesnej.
Wtorek Euzebj P. M.
† *Sroda* S. dz. Stygmy św. Franc.
Czwartek Józefa W.

Wschód słońca 5.4. Zachód 18.0.

— **Opieszalność.** Pieniądze przeznaczone przed
1½ rokiem przez sędzinę p. Oleszkiewiczową na L.
O. P. P. z powodu nie podjęcia takowych przez Kom-
itet L. O. P. P. w Łowiczu, zgodnie z terażniejszą
wolą ofiarodawczyni składa się *na nędzę wyjątkową.*

P. R. Aż dziw bierze, czem tłumaczyć opie-
szalność tych, którzy podejmują się trzymać rękę na
pulsie życia społecznego i lekceważą swoje obo-
wiązki. W starożytnym Egipcie, inaczej było.

— **Podatek dochodowy a inwestycje i re-
mont.** W myśl art. 6 ustawy o państwowym podat-
ku dochodowym, za dochód uważa się sumę wszy-
stkich przychodów, otrzymywanych z poszczególnych
źródeł, wymienionych w art. 3 tejże ustawy, m. in.
po strąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i za-
bezpieczenia odnośnych przychodów. Art. zaś 8
orzeka, iż z przychodów, osiągniętych z poszczegól-
nych źródeł, nie mogą być potrącane wydatki
na powiększenie, lub ulepszenie źródeł docho-
du. W praktyce wymiarowej stale sporna jest
jednak kwestja, czy i które wydatki służą tylko do
osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przycho-
dów, które zaś istotnie powodują powiększenie lub
ulepszenie źródeł dochodu.

Władze skarbowe, kierując się interesem fis-
kalnym, przejawiają w tej dziedzinie daleko idący
i z pojęciami życia oraz ekonomiki rozmijający się
rygoryzm interpretacyjny, zaliczają bowiem do kate-
gorji niepotrącalnych wydatków różne koszta, które
faktycznie związane są z normalnymi potrzebami
obrotowymi, albo produkcyjnymi przedsiębiorstw i
jako takie nie mogą być sztucznie podciągane pod
rubrykę wydatków inwestycyjnych, doliczanych do
dochodu. Nader płynnym i spornym jest również
pojęcie reinontu, gdyż przeważnie identyfikuje się
go z niepotrącalnym nakładem inwestycyjnym. Tak
np. kwestjonuje się wysokość wydatków na poszcze-
gólne działy fabrykacji, jak np. na wydział mecha-
niczny, zajmujący się uskutecznianiem wewnątrz-
nych napraw, kierując się twierdzeniem, iż wydatki na
ten wydział nie mogą być poczytywane jako nie-
potrącalne z dochodu, gdyż nie służą one remonto-
wi, lecz powiększeniu wartości przedsiębiorstwa.
Za wydatek inwestycyjny uważane jest każde odświe-
żenie frontu, uskutecznione na wyraźne polecenie
władz policyjnych, okratowanie okien w lokalu han-
dlowym i t. p.

W ramach obecnie stosowanej praktyki wię-
kszość wydatków, służących zabezpieczeniu i konser-
wowaniu źródeł dochodu, stale i niesłusznie jest
zatem utożsamiana z wydatkami powiększającymi
albo ulepszającym źródła dochodu. Stosowanie po-
dobnej praktyki powoduje, iż płatnicy ze względów
podatkowych w najdalej idącej mierze ociągają się
z przeprowadzeniem wszelkich w interesie zachowa-
nia źródła dochodowego i jego przychodów niezbęd-
nych remontów, co bezsprzecznie przyczynia się do
dewastacji mienia narodowego. Celowem byłoby
dlatego, aby w kwestjach spornych władze skarbo-
we zasięgały opinii biegłych. Orzeczenie ich na-

pewno przyczyniłoby się do oparcia praktyki wymiarowej na kryterjach, bardziej odpowiadających stosunkom faktycznym życia.

— **Pogrzeb niewinnie zamordowanego.** W dniu 5 września w Józefowie odbył się pogrzeb członka straży ogniowej 29 letniego Kazimierza Strzałeckiego, zamordowanego przez jednego z miejscowych strzelców niejakiego Ziółkowskiego. Pogrzeb ofjary mordu stał się wielką manifestacją całej ludności Józefowa przeciwko bandytyzmowi „Strzelców”. W pogrzebie wzięło udział blisko 4000 ludzi.

Ofiary.

Na Straż Ogniową w Łowiczu. Sukcesorowie M. Dąbrowscy 30 zł.

Na kroplę mleka. Grono nauczycielskie Gimnazjum Męskiego, zamiast wieńca na grób ś. p. profesora Seminarjum Nauczycielskiego p. A. Dukata 27 zł.

Kronika policyjna.

6 b. m. o godz. 17 m. 53 profesor Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu Antoni Dukat powracając z polowania został zabity przez pociąg na stacji Jackowice.

Dnia 2.IX. r. b. pomiędzy godz. 11 a 12-ą we wsi Jeziorko tejże gminy utopił się przypadkowo Pawelec Józef lat 1 i 6 mies. Dziecko utopiło się wskutek niedozoru rodziców.

Dnia 5.IX. r. b. o godz. 17-ej we wsi Wola Zbrożkowa gminy Lubianków 2-letni chłopiec Tadeusz Olejniczak, syn gospodarza Władysława Olejniczaka bawiąc się około zabudowań gospodarczych wpadł w dołek po wykopanej glinie i utonął.

Dnia 3.IX. r. b. pomiędzy godz. 9 a 10-ą na 12 kilometrze szosy Łowicz—Sochaczew zdarzył się wypadek samochodowy wskutek pęknięcia opony. Autobus jadący z Łodzi do Warszawy wywrócił się do rowu wskutek czego trzy osoby odniosły lekkie obrażenia ciała.

Dnia 4.IX. r. b. na tle porachunków osobistych Kalarus Jan zam. we wsi Uchań Górny został dotkliwie pobity przez mieszkańca tejże wsi Gmosińskiego Francisza, wskutek czego Kalarus odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

Dnia 2 września r. b. o godz. 14-ej we wsi Lisiewice gminy Dąbkowice w zagrodzie Stanisława Szczęśniaka wybuchł pożar który pochłonął dom mieszkalny, obórkę i stodołę, mieszczące się pod jednym dachem. Straty wynoszą 2100 zł. Pożar wynikł z powodu zapalenia się sadzy w kominie.

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. około godz. 3-ej w zagrodzie Supery Szczepana we wsi Teresin gm. Łyszkowice spaliła się stodoła z tegorocznym zbiorem zboża, wartości 2000 zł. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W nocy z dnia 1 na 2 b. m. z niezamkniętej stajni należącej do Janiny Wolińskiej w majątku Janinów gm. Lubianków skradziono 6 chomont z lej-cami, wartości 400 zł.

Dnia 3 b. m. o godz. 20 m. 25 na 12 kilometrze szlaku kolejowego Skierniewice Nieborów z przejeżdżającego pociągu towarowego skradziono węgla 610 kg. Sprawcami kradzieży są bracia Stefan, Mieczysław i Franciszek Czubatki, mieszkańcy wsi Belchów, których przekazano władzom sądowym.

Dnia 1.IX. r. b. Man Mesz zamieszkały w Łowiczu przy ul. Zduńskiej 49 zgłosił o kradzieży 4-ch pudów jabłek, wartości 26 zł.

Dnia 2.IX. r. b. Lipski Józef zam. w Łowiczu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 9 zgłosił o kradzieży 24 krzesel i jednego kosza plecionych z wikliny

z magazynu zamkniętego, za pomocą dobrania klucza. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany oblicza na 350 zł.

Dnia 5.IX. r. b. na Rynku Kilińskiego w czasie targu ze straganu Kwiatkowska Władysława mieszkańca wsi Kocierzew skradła 1 parę kamasy. Sprawczynię przekazano władzom sądowym.

Co słyhać na szerokim świecie.

-z- **Wycieczka na wystawę w Antwerpii i Leodjum.**

W dalszych swych wysiłkach, mających na celu zainteresowanie publiczności polskiej podrózkami morskimi, Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe, Linja Gdynia—Ameryka, organizuje nową wycieczkę do Belgji w czasie od 22 b. m. do 2 października w cenie od zł. 550—w górę. Biłszych informacji udzielają wszystkie biura Towarzystwa, jak również biura „Orbisa” i Wagony Sypialne.

Okręt „Pulaski”, na którym odbędzie się wycieczka, stać będzie pięć dni w porcie Antwerpii, tak że będzie dość czasu na zwiedzenie wystawy w Leodjum, względnie innych interesujących miejscowości, jak Bruksela, Gandawa, Waterloo etc. Przepuszczając należy, że wycieczka ta zainteresuje nie tylko turystów polskich, ale i sfery kupieckie, które mogą w ten sposób połączyć przyjemność z korzyścią. Podróż odbywać się będzie przez Kanał Kiloński.

-z- **Uczczenie pamięci hr. Władysława Zamoyskiego.**

W Zakopanem odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie trwałego uczczenia ś. p. hr. Władysława Zamoyskiego. Postanowiono uczcić pamięć wielkiego patrioty i fundatora fundacji kornickiej trwałym pomnikiem w postaci kaplicy z granitu nad Morskim Okiem w Tatrach, w miejscu, gdzie przed słynnym procesem granicznym z Węgrami o Morskie Oko stała strażnica żandarmerji węgierskiej.

Komitet stanowią: ks. dziekan Tobdak, Ludwik Solski i szereg osób z obywatelstwa Zakopanego.

-z- **Masowe samobójstwo.** Berlin 3.9. W tych dniach rozegrała się w okolicach Chemnitz tragedia rodzinna. Znalezione pewne małżeństwo nazwiskiem Eiszer wraz z 4 dziećmi w wieku od 6 miesięcy do 9 lat zatrutych gazem we własnym mieszkaniu. Prawdopodobną przyczyną tego straszliwego kroku jest to, że ojciec tej rodziny był od dłuższego czasu bezrobotnym i pomimo usilnych starań przez cały czas nie zarabiał. Małżonkowie leżeli objęci obok siebie.

-z- **„Bohatercy” strzelcy w więzieniu.** W Końskich, dokonano napadu na 21 letniego ślusarza, członka Stow. Młodz. Polskiej, Jana Mrocza. Zadzano mu szereg ran ciupagą—nadwyrężyli mu czaszkę. Napastnikami byli „Strzelcy” z Końskich: Szczepocki, Panek i Szczepanik. Ciupaga była własnością Szczepockiego, który poprzedniego dnia ostrzył ciupagę. Stan chorego Mrocza jest b. poważny. Strzelcy zostali odstawieni w kajdanach do więzienia.

-z- **Precz z wódkami Baczewskiego.** Dowiadujemy się, że znajdująca się we Lwowie wielka fabryka wódek i likierów Baczewskiego, niestety znana prawie w całej Polsce, — jest właściwie fabryką żydowską! Pomimo, że p. Baczewski w ogłoszeniach zawsze się powołuje na swoją polskość, okazuje się jednak, że w biurach tej fabryki pracuje 95% żydów, a mianowicie na 60 osób personelu pracuje tylko 4 katolików i to jako siły podrzędne.

Głównym dyrektorem „polskiej” fabryki jest żyd Jusek Eskreis, zastępcą dyrektora jest czystej wody żyd Lejb Stapp, pierwszym prokurentem tej firmy jest żyd Jusek Rucker, drugim prokurentem żydówka Lea Dymowa, trzecim prokurentem żydówka Róża Stalmeister, pierwszym buchalterem żyd Jusek Kreuter, szefem propagandy żyd Szmul Peczenik i t. d. 56 żydów zatrudnia na najwyższych stanowiskach „polska” firma Baczewskiego!

Wobec tego—precz z wódkami i wyrobami Baczewskiego we Lwowie!

Polscy restauratorzy nie mogą i nie powinni szpeciść swych bufetów żydowskimi wyrobami żydoluba Baczewskiego.

-z- Waldemaras jakoby ukradł Konstytucję. Kowno, Litwa. — Właściwym powodem aresztowania Waldemarasa było, jak twierdzą niektórzy, zagadkowe zniknięcie z archiwum państwowego dokumentu konstytucji z podpisami prezydenta i członków rządu. Po zniknięciu tego dokumentu Waldemaras oświadczył, że konstytucja go nie obowiązuje, ponieważ niema dokumentu podpisanego. O kradzież tego dokumentu podejrzany jest sam Waldemaras. Mimo skrętnych poszukiwań w jego mieszkaniu, konstytucji nie znaleziono.

Drugą przyczyną usunięcia Waldemarasa ma być pojawienie się w ostatnich czasach w Kownie wielu ulotek z sensacyjnymi szczegółami z życia rodzinnego członków rządu. O autorstwo tych rewelacji podejrzany jest również Waldemaras.

Rząd zamierza poddać Waldemarasa obserwacji psychiatrycznej, ponieważ uważa, że zachowanie się jego zdradza objawy choroby umysłowej.

Nadto rząd zawiesił wydawane przez Waldemarasa czasopismo „Tautos Kilios”.

Natomiast w Gdańsku kursują wieści, że rząd litewski wykrył, iż Waldemaras był szpiegiem niemieckim i pozostawał na służbie niemieckiego wywiadu przez cały czas sprawowania urzędu premiera i ministra spraw zagranicznych.

Rząd litewski jakoby całkiem przypadkowo wpadł na niezbite dowody winy byłego dyktatora Litwy. Natychmiast internowano Waldemarasa, a czynniki rządowe postanowiły ukryć istotne powody aresztowania Waldemarasa, chcąc uniknąć kompromitacji Litwy.

Co powinniśmy wiedzieć o miodzie.

Trudno jest dziś o dobry pokarm naturalny, gdyż pełno jest wszędzie artykułów spożywczych, sztucznych i sfabrykowanych zapomocą różnych syntez chemicznych. W gorączkowym tempie życia współczesnego używamy zbyt często pokarmów, pobudzających nerwy, jak: napoje sfermentowane, kawę, herbatę, mięso, ryby i różne sztuczne cukry i dlatego ludzie coraz częściej zapadają na choroby żołądkowe i nerwowe. Przyczyny tych chorób nawiedzających społeczeństwa cywilizowane i prowadzących degenerację jest pożywienie trujące, sfalszowane i zbyt skoncentrowane, słowem: wytwór sztuczny i można być pewnym, że największe zdobycze nowszej higieny pójdą na marne, jeśli nie wrócimy do pokarmów czystych i prostych. Drogę do prawdy i do lepszego zdrowia może nam wskazać tylko zdrowy rozsądek i prostota życia. Nie powinniśmy się dać zwieść fałszywym teorjom chemicznym, którym tyle zawdzięcza rozpowszechnienie się cukrów, sztucznie fabrykowanych.

Cukier, słodycz sztuczna, jest wyrobem denaturowanym, rafinowanym, bo — jako ekstrakt z buraków lub trzciny musi przejść przez wapno, kwas

węglowy, siarkę i t. p. substancję, gdzie po drodze traci składniki, a przede wszystkim witaminy.

Miód natomiast jest znakomitym, skoncentrowanym pokarmem naturalnym, który, przerobiony w żołądku pszczoły, dojrzały i zasklepiony w komórce, jest żywym pokarmem, posiadającym nadto substancje azotowe, sole mineralne olejki eteryczne, witaminy itp. Można tedy polecać go całkiem śmiało wszystkim osobom, tak zdrowym jak i chorym, ale używać go powinno się odpowiednio i z pewnym umiarkowaniem, czyli stopniowo.

Chleb z miodem, używany przy każdym posiłku, nie tylko że będzie podtrzymywał spalanie się organizmu, ale doda też siły mięśniom i mózgowi, podniesie ciepłotę u starych i utrzyma jasność myśli—i to tem więcej, że w przeciwstawieniu do napojów alkoholowych, podniecających, złudnych w skutkach i pociągających za sobą upadek sił, miód działa dodatnio, powoli, ale zato stale. Bardzo się nadaje do używania go z mlekiem lub kawą. Posiada on wiele leczniczych właściwości: pędzi moc, działa przeciw zatwardzeniu, zmniejsza świerzbienie skóry przy wyrzutach i odmrożeniu: co więcej, jako antyseptyk (dzięki kwasowi mrówczanemu) działa łagodnie w świeżych oparzeniach, daje sen, uspokaja w pobudzeniach nerwowych, pomaga przy kaszlu, a wreszcie, użyty w napojach, jest bardzo wskazanym lekiem na chrypkę, kaszel, katar, w chorobach piersiowych i astmie.

Z wielkim skutkiem użyć także można, dając go dzieciom ssącym do flaszki z mlekiem, zmieszany zaś z odwarem malwy, pomaga do czyszczenia dziąseł w czasie ząbkowania. Dzieci słabe i anemiczne mogą mieć pożywny i smaczny pokarm, jeśli zamiast tranu da się im chleb, posmarowany miodem i masłem.

Miód prawie bez resztek daje się strawić, a że go wprzód pszczoły w żołądku przerobiły, więc wartość jego odżywcza zwiększa się jeszcze przez to: wiadomą jest też rzeczą, że chorzy i dzieci mało mają w żołądku kwasów do przerobienia cukru i dlatego tak często u nich zdarzają się wymioty lub wogóle różne przypadłości żołądkowe. Miód, jako lek, zawierający kwas fosforowy i żelazo, dobry jest przy anemii i wyczerpaniu. Lekarze powiadają, że wielka obecna konsumpcja zwyczajnego cukru szkodzi nerkom i tak grozi zdrowiu i skraca życie. Uchylić to niebezpieczeństwo da się wtedy, gdy będziemy więcej używali miodu, tej słodczy, przerobionej diastazą zupełnie w ulu przez najznakomitszych chemików.

Cukier fabryczny, to główna przyczyna zaburzeń dróg pokarmowych, które zwykły jeszcze gorsze konsekwencje spowodować.

Miód działa też zbawczo — jak się rzekło — w oparzelinach. Jedna matka dziecku swemu dwuletniemu, które oparzyło sobie ramię gorącą wodą, zaraz posmarowała ranę miodem i płótnem obandażowała — i rana wnet się zagoiła. Miód wstrzymywał tu dostęp powietrza, a bandaż, codziennie odnawiany, można było łatwo zdejmować.

W miodzie jest także składnik rad, który dobry jest na takie choroby, jak rak, neurastenja itp. Ażeby znużonemu organizmowi dodać nowych sił, dostawał żołnierz niemiecki w marszu trochę miodu.

Miód leczy nerwowe choroby, a codzienne jego używanie przedłuża życie.

Ażeby miód miał wartość leczniczą, musi być czysty, dojrzały i należycie przechowywany. Taki miód można też dobrze spieniężyć.

Wiemy z doświadczenia, że każdy z nas śpieszy chętnie i drugich zachęca do składów spożywczych, w których towar jest dobry, czysty, świeży, należycie opakowany, a obsługa rzetelna.

Przy sprzedaży miodu powinniśmy starać się nie tylko o to, ażeby go pozbyć za dobre pieniądze, ale także i o to, ażeby odbiorca był zupełnie zadowolony. Opowiadał mi pewien kupiec, że nabył raz miód, który po jakimś czasie zaczął się burzyć w słoikach. Odbiorcy przyniesili mu miód zpowrotem, narzekając, że jest kwaśny. Kupiec ów nabral od tej pory takiego wstrętu do miodu, że nie chciał go trzymać w swym handlu. Niedawno temu, jak oglądałem u pewnego gospodarza nabyty miód, który pokrył się pleśnią.

Niejeden pasiecznik zebrał obfity zapas miodu, lecz przez swoją nieumiejętność zmarnował go, nie umiejąc należycie wykorzystać swej pracy. Sprzedaje miód po niskiej cenie, szkodząc tym sposobem nie tylko sobie, lecz i drugim. Ażeby miód był czysty, musi być w czasie młynkowania sadzony przez bardzo gęste sitko. (Miód wygotowany, wyważony nie przedstawia żadnej wartości leczniczej).

Miód rzadki, za wcześnie wymłynkowany, nie jest miodem lecz słodyczą roślinną, czyli słodką cieczą wodnistą, zebraną przez pszczoły i umieszczoną w komórkach. Ciecz ta dopiero po pewnym czasie gęstnieje i wówczas pszczoły ją zasklepiają, jako miód dojrzały. Gdy pszczolom zabierze się miód niedojrzały, w którym znajduje się jeszcze dużo wody, a za mało kwasu mrówczanego, to po pewnym czasie zaczyna on fermentować. Miód taki nie cukrzeje i traci wartość leczniczą. Fermentacja miodu może powstać także wskutek niedbalstwa pasiecznika, mianowicie, gdy tenże używa brudnego i zakwaszonego naczynia. Do miodu nie można używać jakiegobądź naczynia, nigdy nie przechowywać miodu w naczyniach metalowych nie polewanych. Do przechowania miodu najlepsze są dobrze wyparzone naczynia gliniane.

Jakość miodu zależy głównie od roślin, z których pochodzi. Miód górski, pochodzący prawie wyłącznie z kwiatów leśnych i łąk, w swej jakości i wyglądzie przewyższa o całe niebo gatunki miodów, zebranych z równin, np. z hreczki, rzepaku itp. Miód górski pełen atomatycznych zapachów, o smaku delikatnym i przyjemnym, to prawdziwy przysmak dla podniebienia. Za miody z okolic górskich płaci się też wyższe ceny aniżeli za miody z okolic nizinnych, które są bardzo ubogie w różnorodność kwiatów, dlatego że je pokrywają pola uprawne. Miód górski ma wielu nabywców i jest poszukiwany głównie przez kuracjuszy i letników.

Przy sprzedaży małych ilości miodu trzeba używać słoików szklanych z gustowną etykietą, na której powinno być uwidocznione nazwisko pszczelarza i o ile możności nazwa miodu.

(„Giełda Ogrodnicza”).

Zimowa nieśność.

Wysoka cena świeżych jaj w zimie czyni bardziej popłatną hodowlę, kiedy kury znoszą dużo jaj nie tylko w okresie wiosenno-letnim, lecz i w miesiącach jesienno-zimowych.

Nieśność zimowa podobnie jak i nieśność całoroczna jest cechą podlegającą prawom dziedziczności, a więc droga ku niej prowadzi przez systematyczny i staranny dobór sztuk rozplodowych, przede wszystkim kogutów, pochodzących po dobrych zimowych nioskach. Wszakże odpowiednie utrzymanie, oraz żywienie kur w zimie przy wczesnym lęgu, już w znacznym stopniu przyczynić się mogą do większej nieśności zimowej.

Stare kury, dające dużo jaj wiosną, latem i w jesieni, w czasie pierzenia się, zwykle przerywają nieśność i jeśli potem utrzymywane są w zimnych kur-

nikach, a niedostatecznie i nieodpowiednio żywione, zaczynają znosić jaja, dopiero na wiosnę. Młode kurki natomiast w pierwszym roku życia zwykle nie pierzą się i już w końcu września, w październiku mogą rozpocząć składanie jaj. Pamiętać tylko musimy, iż zimowej nieśności oczekiwać możemy tylko od kur, które w październiku już będą miały ukończone 6 miesięcy życia, a więc tych, które się wylęły w marcu — kwietniu, a do nastania chłódów dostatecznie wyrosną, oraz dojrzeją. Stosując zaś lęgi późne, majowe lub czerwcowe, dobrych wczesnych niosek się nie dochowamy. I to jeszcze pamiętajmy, że kury wylęzione w czasie od marca do maja rozpoczynają składanie jaj w jesieni, t. j. wtedy, gdy cena jaj idzie w górę, a wylęgle później, w drugiej połowie maja lub w czerwcu — tylko na wiosnę, gdy cena jaj spada i to w dość znacznym stopniu.

Kurniki, któreby sprzyjały nieśności zimowej kur, winne być obszerne, czyste, widne i suche, a przede wszystkim ciepłe.

W kurnikach zimnych nigdy porządanej nieśności nie osiągniemy, gdyż zimno wpływa hamująco na nieśność. Stwierdzono, że podczas mrozów znoszą kury jaj zawsze mniej, niż w czasie odwilży, w dni ciepłe.

Jeśli mamy kurniki nieszczelnie zbudowane, zimne — ogaćmy je tak, jak to czynimy z domami mieszkalnymi. Ogrzewania kurników unikajmy, gdyż w ogrzewanych drób niepotrzebnie wydzielają się, stając się mniej odpornym na różne choroby.

Odpowiednia temperatura kurnika jest jednym z bardzo ważnych warunków zimowej nieśności, ale... to nie wszystko.

Nie zapominajmy, że tylko kura zupełnie zdrowa, dobrze regularnie nieść się będzie. Zdrowie zaś kury, jak i każdego innego stworzenia, poza normalnym odżywianiem się uzależnione jest od takich czynników jak możliwość oddychania świeżym i zdrowym powietrzem, od ruchu, światła, czystości, braku pasożytów.

W obszernych, suchych i jasnych kurnikach, gdzie przez dłuższy czas jest słońce, gdzie nie brak dopływu świeżego powietrza, gdzie kura ma możliwość ruchu, a nie jest męczona przez pasożyty, oddycha przytem zdrowym powietrzem i może przy dostatecznym odżywianiu dobrze się nieść.

Niemniej ważną rzeczą jest żywienie kur. Dobre nioski wyrastają tylko z dobrze żywionych kurcząt.

Musi kura od pierwszych dni życia otrzymywać dostateczną ilość karmy, którejby jej wystarczyło nie tylko na podtrzymanie organizmu, lecz i na produkowanie jaj. Ponieważ jaja zawierają stosunkowo dużo składników białkowych, karma powinna obfitować w te składniki.

Przy zimowym żywieniu kur, rzecz prosta, będziemy skarmiać to, co mamy w gospodarstwie: ziemniaki, poślady, odpadki mięsne, osypki.

W karmieniu nieśnych kur specjalne znaczenie ma skielkowany owies. Nie możemy jednak zapominać, że karma nie powinna być jednostronna. Zwracając w zimie szczególną uwagę na dostarczenie białka zwierzęcego, a więc na paszę pochodzenia zwierzęcego, jak krew, odpadki mięsne i t. p. pamiętajmy, iż kura potrzebuje i pasz pochodzenia roślinnego, a więc ziarna, buraków pastewnych, marchwi surowej i t. p., oraz składników mineralnych, znajdujących się naprzykład w skorupkach jaj, tynku ze ścian i t. p.

Układając mieszanki z różnych pasz możemy dostarczyć niosce wszystkich składników potrzebnych do wyprodukowania jaja.

Jeśli więc chcemy i w zimie mieć dużo jaj, starajmy się:

dobierać do chowu tylko sztuki o wysokiej zimowej nieśności;

przeprowadzać lęgi w marcu — kwietniu i niepoźniej połowy maja;

utrzymywać kury w kurnikach ciepłych, widnych, suchych i obszernych, oraz czystych i wolnych od pasożytów;

żywić kury karmą różnorodną, w której znajdują się wszystkie składniki potrzebne do wytworzenia jaj, a szczególną uwagę zwracać, by nie brakowało pasz białkowych.

Dr. Eug. Tomaszewski.

„Przewod. Gosp.”

ROK ZAŁOŻENIA 1888.

KOŁA

wozowe
w obręczach
prasa
nasadzanych



WOZY

Kompletne
półtoraczne
saskie
kolejne

POLECA:

POLECA:

M. MARGULIES, PŁOCK
FABRYKA SPRZĘTÓW ROLNICZYCH. 8—8

Poszukuje się

dla małżeństwa na czas dwóch miesięcy dwa pokoje umeblowane z używaniem kuchni. Zgłoszenia w redakcji „Łowiczana”. 3—3

Maszyna pończosznicza „Robus“

bardzo mało używana do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. 2—1

DO SPRZEDANIA.

Trzy części domu, w tem sklep i dwa pokoje, przy placu Kilińskiego w Łowiczu Nr. 27, należącego do sukcesorów Konopnickich i Breslerów.

Cena przystępna.

Wiadomość w Pabianicach ulica Zamkowa Nr. 77, u M. D. Konopnickiego. 3—3

Sprzedaje się place

w Łowiczu 5—2

pod budowę domów, oraz grunta orne i łąki należące do ś. p. Anieli Wilkoszewskiej. Bliższych wiadomości udziela p. Teodora Paschalska, Aleja 3-go Maja Nr. 17. Mieszkanie W-nej Mikuckiej.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 13 września początek o godz. 7 i 9
W niedzielę dnia 14 września pocz. o godz. 5, 7 i 9

Znajoma z wagonu sypialnego

Potężny dramat życiowo-erotyczny, najnowszej produkcji, wytwórni wiedeńskiej, osnuty na tle znanej powieści p. t. „U stóp kobiety”.

W rolach głównych wielka gwiazda Europy i Ameryki **Marlena Dietrich, Edyta Edwards, Fryc Kortner, Uno Hennig.**

Film o niezwykle wysokiem napięciu dramatycznym.

Nad program farsa.

Wkrótce wielkie arcydzieło „ŻAR MIŁOŚCI” z Gretą Garbo.

KINO - TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. (quintet).

Sobota dn. 13 września pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 14 września pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 15 września pocz. o g. 7.30 wiecz.

Od czasów „Ben-Hura” największa i najgłośniejsza kreacja

Ramona Novarro

SKRZYDLATA FLOTA

Dramat w 12 aktach. W rolach głównych: **Ramon Novarro, Anita Page, Ralph Graves, Karol Nyc, Alfred Allen, Edward Nugent, Summer Getchell, Gardner James.**

Nad program: Tygodn. polski i zagran.

Następny program: „Sprzedawczyni miłości”.

SIEWNIK „UNJI“

Grudziądz—mało używany 4-ro konay 2½ m. szeroki, 23 rzędowy, tanio sprzedam. Wiadomość w „Rolniku”

Do sprzedania

maszyna czapnicza

mało używana w zupełnie dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość ul. Podrzeczna Nr. 15 m. 5 w godzinach rannych lub od 7 do 8. 3—1

Zgubiono weksel.

Dnia 1.IX. r. b. zgubiono weksel in blanco na 500 zł z wystawą M. Ginberga i żyrowany przez M. Granica. Weksel nieważny. Zastrzeżenia poczynione. 1—1

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.